

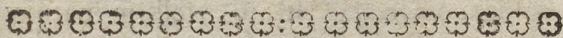


MONITOR

Na R. P. 1770.

Nro LXXIII.

d. 12. Września.



Donum forma breve est: Nemesianus Eccl. 4.

Quem vultus honestat,

Dedecorant mores; animus quem pulchrior ornat,

Corpus destituit. Claud.

Dwa są gatunki Piękności: jedna Duszy, która na cnocie y mądrości zasada się; druga Ciała, uformowana z składney proporcji członków, żywey cery, dobrej postawy, ładnego stanu, czy gładkiey kibici. &c.

Kiedy więc Człowiek ma zjednoczone w sobie te dwa gatunki piękności, godzien jest zaiste tey pochwały, która doskonałej należy się piękności; atoli bardzo rzadko znaleźć osobę taką, któraby ozdobioną była razem temi dwoma darami z nieba. Wielu takich widziano ludzi, którzy mieli piękność duszy. a

A a a

kształt

kształt potworny ciała, iakim był *Socrates*, *Ezop*, y *Crates* Filozof &c. Znaleźli się przeciwnie tacy, którzy pod naypiękniejszą ciała postawą, ukrywali nayniecnotliwszą y nayzłośliwszą duszę; świadkami tego *Absalon* gładki, naypiękniejsza z Dam Greckich *Helena*, y Bogowie, iak wiele innych, którzy nie warci, aby niemi papier obciążać.

Piękność ciała jest to wielkim natury darem, y służy Człowiekowi za wielkie zalecenie na świecie. Ma bowiem ona iako magnes, skrytą iakaś w sobie dzielność, którą ludzi do podziwienia ciągnie, a osobliwie płeć białą, która rzadko kiedy uważa, co naczynie w sobie zawiera, byleby tylko z piękney było porcellany. Ta iednak przywara nie wszystkim jest powszechna, znalazłem bowiem takie, które przez swoje ladajakie obranie, sprawdzily przyśłowiu Włoskie: *nie to piękne co piękne, ale to co się komu podoba*, * co też na nasze Polskie wychodzi: *Co komu miło, choćby na poły zgnilo*. Hipparchia siostra *Metroklesa*, która się w brzydkim kochała *Kratesie*, usprawiedliwia tę uwagę.

Nakoniec

* *non è bello quell che bello, ma quell che piace.*

Na koniec Piękność ciała, w rzeczy samey jest niczym, y nie zle mieć podobieństwo może z pokostem, ktorego natura zażywa dla lustru dzieł swoich ziemskich, ktore nie co innego są, tylko wory pełne prochu y zgnilizny, ustawnym y niepodzianym odmianom podległe, na pastwisko robactwu zachowane, y bardzo krotko-trwale.

Forma bonum fragile est, quantumque accedit ad annos,

Fit minor, & spatio carpitur ipsa suo.
Ovid.

Piękność dobro ułomne, im w dalszy wiek wchodzi,

Tym się zmniejsza: y sam ją czas uszczerbia, szkodzi.

I I.

- Oculi sunt in amore duces. Ovid.

Gignitur ex visu, non ergo, Firmice, cæcus

Nascitur, ex oculis cum generatur amor.

Ovenus.

Z weyrzenia się poczyna, z widzenia pochodzi,

Nie ślepa tedy miłość, gdy się z oczu rodzi.

Widzenie jest pochodnią ciała, y strażą, którą Natura z umysłu niby tuż przy rozsądku postawiła, aby za iey czuyno-

czuynością y staraniem Człowiek mogli bydz ołtrzeżony o następujących niebespieczeństwach, y aby potym przez rofstropność mogli się ich uchronić. Przecież widzenie iest zmyśl najpierwszy do buntowania się przeciw rozumowi. On ci to iest oycem nieporządných chuci naszych: on pierwszy targnął się na *Ewy* szczęśliwość w Raiu ziemskim, y po dziś dzień ieszcze zaślepia rozum wielu ludzi.

Oczy wydaia serce na sztych, one w nim rodzą żądze niegodziwe, mowią bez ięzyka, y tłumaczą się z łatwością choć są nieme. Starozytność wyobrażała sobie bydz miłość ślepą, przecież ona w oczach mieszka, y z tamtąd swe pierwsze postrzały wypuszcza:

*Post visum risum, post risum venit in usum,
Post usum factum, post factum panitet
actum.*

Gdyby *Dawid* nie przypatrywał się był z galeryi *Bethsabei*: żona *Putyfarowa* czyli temu *Jozefowi*: dway Siwołze wstydlivey *Zuzannie*: *Herod* swojey Bratowey: y tyłu innych tyśiacami, ktorzy przez widzenie w grzech upadli, nigdyby na się kary nie ściagnęli z nieba, która iest zawsze nieoddzielną od występku.

Oczy

Oczy są to zwyczajnie żywe fontany
 ferca, a lzy onego iklonności świadka-
 mi. Jeżeli pochodzą z affektu, są perły
 drogie, ale jeżeli złość ie cedzi, w ten
 czas są krople iadowite. Co się tycze
 łez niewieścich, rzecz niebezpieczna im
 wierzyć, ani też przyłtoyna mieć na nie
 iaką baczność, bo iako zbytńia tey płci
 ciekawość, nie pozwala iey nigdy prawie
 zawierać oczu, tak też nie mogą nigdy za-
 trzymać tey wilgoci, z ktorey lzy się ro-
 dzą. Przeto dobrze to starzy ludzie uwa-
 żali, y nie bez przyczyny rzekli:

Dum Famina plorat

Decipere laborat.

W pośrzod łez gotowa

Zdradzić Białogłowa.

III.

*Libertas, carcer: pax, pugna: dolenda vo-
 luptas:*

Spes metuens: mel, fel: seria ludus:

Amor. Ouen.

Wolność, więzienie: pokoy, boy: ro-
 lkosz boleśna;

Nadzieia z strachem: z żołcią miód:
 miłość doczełna.

Miłość iest naypięknieyszą y oraz nay-
 głupszą ze wszech namiętności, Nie dziwu-
 ię się,

ię się, że starożytni, ludzie równie jak
 w my zmyślności podlegli, a mniew o-
 świceni w religii, uczynili ją Bóstwem,
 bo uważając kształtem myślenia Pogan-
 skim te uciechy, które ta miłuchna Dzie-
 cina sprawia, oraz te wdzięki, które z
 nią spolem chodzą; zdaie się, że ci lu-
 dzie, z których nayoświeceni nie mieli
 o przyszłym życiu tylko małe iakieś sta-
 bego światelka promyki, z domyślu y z
 podobieństwa wynikające, nie mogli fu-
 zniey inney nad nią przekładać uciechy.

Miłość acz ślepa, w oczach iednak
 przemieszkiwa. Ona y nayhardsze umy-
 sły, y nayzuchwalsze serca swą władzą
 ukramiać umie; cokolwiek zaś na świe-
 cie żyie, to wszystko swoją iey winno
 istotę. Sama nawet zawieść, * która z
 nią w towarzystwie chodzi; ma nie wiem
 coś takiego, co w niey żywsze ukonten-
 rowania uczucie wznieca, które więc o-
 siągnięcie rzeczy ulubioney sprawia.
 Naywiękși Bohatyrowie ciągnęli w iarz-
 mie woz tryumfalny miłości; sam *Mars*
 nawet widział się bydź iey holdowni-
 kiem. Miłość przyczyną była zburze-
 nia *Troi*. Ona *Herkulesowi* odjąwszy bu-
 ławę, wrzecziono mu na to miaść wetknę-
 ła: Ona w sieć *Marsa*, którą nad *Wul-*
kan

* zelotypia po franc. *jalousie*.

kan zastał; napędziła: Ona *Tarkwini-*
uszów z Rzymu wygnana. &c.

Na koniec nie ma względu na nikogo,
ani płci ani wiekowi przepuszcza. Kie-
dy się pokazuje w swej naturalności, to
w młodych świetnie się wydaje: gdy zaś
chce szydzić, y na śmiech się wystawić,
to starców zapala. Na reszcie jest dowci-
pna, y rzeczy podobne czynić z niepo-
dobnych umie: bo z tchorza czyni odwa-
żnym, z skąpego szczodrym, z chciwe-
go rozrzutnym, z pysznego skromnym
y pokornym, z frogiego łaskawym, a z
mądrego głupim. Uważają niektorzy,
że to jest znak nie dobry, kiedy kto z
młodu wyłączonym jest od tey passyi,
gdźz albo to pokazuje ostatnią nieczułość,
albo zbytnią frogiego serca dzikość. Na
koniec zyczę tym wszystkim szczęścia,
ktorzy ielzcze wiek mają zdolny do zaciągu
pod chorągiew porządney miłości, y kto-
rzy nie przyprużeni ielzcze siwizną, nie
fą przyniewoleni mówić z *Horacyuszem*.

Vixi puellis nuper idoneus,

Et militavi non sine gloria,

Nunc arma defunctumque bello

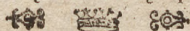
Barbiton, hic paries habebit. I. 3. Od. 26.

Zyłem płci niegdys' zdalny rycerz biały,

Służąc żołnierskim trybem nie bez chwały,

Teraz ocieże y lutnią na wojnie

Już wyśłużoną zawieszę spokojnie. &c.





w WARSZAWIE
w Drukarni Mitzlerowskiej
Za pozwoleniem Starzszych.

